Nr 122. Kraków, Piątek 15 Marca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 60 h.	3 . 20
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po zamachu w Rzymie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Szczegóły zamachu.

Rzym. Pierwszy strzał Dalby ranił konia komendanta eskorty, majora Langa. Lang znajdował się właśnie po tej stronie, po której siedział król. Koń wspiął się, lecz Lang utrzymał się w siodle i zbliżył się do powozu, podczas gdy wszyscy kirasyerzy pospieszyli naprzód. — Król, królowa, także cała eskorta okazali zimną krew. Tymczasem Dalba strzelił jeszcze dwa razy do powozu, wskutek czego Lang, ranny w głowę, spadł z konia. Szofer Caranta Luigi, znajdujący się przypadkiem w pobliżu, rzucił się na Dalbę, który jeszcze zdołał strzelić kilka razy i zatrzymał go przy pomocy woźnicy ks. Borghese, Giustiego. Dalba wywijał jeszcze wciąż rewolwerem i zranił także Giustiego. — Tymczasem przybiegł policyant i ujął Dalbę. Tłum chciał Dalbę zlynczować i silnie go obił. Dalba wołał przytem: Jestem anarchistą!

Langa przewieziono do szpitala św. Jakóba. Był on nawpół przytomny, niebawem jednak odzyskał przytomność. Rana jego nie jest zbyt ciężka.

Ulica w miejscu, w którem wykonano zamach, jest bardzo wąska. Dalba trzymał rewolwer w ręku i skoro tylko powóz królewski się pojawił, strzelił szybko trzy razy. Królowa, przestraszona strzałami, objęła króla obu rękami i uspokajała go słowami: Nic mi się nie stało.

Dalbę przewieziono do komisaryatu policyjnego, gdzie zjawili się prokurator, sędzia śledczy, kwestor i prefekt. Około godz. 10 tłum ludności urządził przed komisaryatem demonstracyę, wołając: Precz z mordercą! Niech żyją król i królowa!

Gdy para królewska przybyła do Panteonu, królowa matka już była tam obecną, aby słuchać mszy, która się odbywa corocznie w dniu 14 marca, jako dniu urodzin króla Humberta. Para królewska opowiedziała królowej o zajściu, a wtedy rozegrała się rzewna scena rodzinna.

Po mszy wielki tłum ludności zgotował parze królewskiej, opuszczającej Panteon, entuzyastyczną owacyę, wołając: „Niech żyje król! Niech żyje królowa! Niech żyje Sabaudya!" Nadto wznoszono okrzyki przeciw sprawcy zamachu. Owacye towarzyszyły parze królewskiej wzdłuż całej drogi aż do Kwirynału i powtórzyły się znowu, gdy król wkrótce potem w otwartym automobilu bez eskorty wyjechał, aby odwiedzić majora Langa. Z Langiem nie rozmawiał, gdyż lekarze mu odradzili rozmowę, otrzymał jednak względnie zadowalającą wiadomość o jego stanie, z czego wyraził radość.

W ciągu przedpołudnia odwiedzili Langa minister wojny, wielu oficerów i wybitnych osobistości.

O godz. 9 rano udał się prezydent gabinetu Giolitti do Kwirynału, aby wyrazić królowi życzenia. Na arkuszu, wyłożonym w westybulu pałacu króla, zapisali się wszyscy ambasadorowie, wybitni parlamentarzyści i obywatele. — W ciągu przedpołudnia utworzył się na Piazza Colonna imponujący pochód z chorągwiami. Na corso zebrało się tyle ludzi, że ruch był wstrzymany. Pochód udał się do Kwirynału, wznosząc okrzyki na cześć króla. Gdy pochód przybył na Piazza del Quirinale, zapał doszedł do szczytu. Para królewska dziękowała z balkonu. Potem tłum udał się do małego pałacu, gdzie znajdują się prywatne apartamenta pary królewskiej i tam również wznosił wiwaty.

O godz. 2 wstrzymano ruch tramwajowy i omnibusowy, oraz zamknięto sklepy, aby służbie dać czas do udziału w manifestacyi.

Na balkon w Kwirynale wychodziła para królewska 3 razy, aby dziękować za owacyę, ostatni raz w towarzystwie dzieci. Z pod Kwirynału ruszył pochód do ministerstwa wojny i do koszar kirasyerów, gdzie urządzono owacyę na cześć wojska, potem pod pałac królowej wdowy Małgorzaty, która również z balkonu dziękowała za owacye.

Rzym. Owacye przed Kwirynałem trwały bez przerwy przez cały dzień. Wieczorem urządzono iluminacyę. Miasto jest udekorowane. Zamach wywołał w całem mieście ogromne wzburzenie. Dzienniki wydawały co godzinę nadzwyczajne wydania, które publiczność w lot rozchwytywała. Ogólne współczucie wywołuje los majora Langa, którego stan nie jest wcale groźny. — Kulę mu już wyjęto. Dziś odwiedzi go król ponownie w szpitalu i wręczy mu wysokie odznaczenie. Zapewniają, że król z powodu rozmaitych przestróg, przedsięwziął przy każdym wyjeździe do miasta rozmaite środki ostrożności. Z automobilu usunięto mostki do wsiadania, aby nikt w czasie jazdy nie mógł wskoczyć do automobilu.

Spisek na życie króla?

Rzym. Dalba przyznał wczoraj, że istniał rzeczywiście spisek na życie króla. Jeden ze spiskowców stał koło Panteonu, aby się dowiedzieć, czy się zamach udał. Zamach wywołał w mieście różne fantastyczne pogłoski. Opowiadano sobie, że sprawca zamachu wysłany został do Rzymu przez komitet młodoturecki. Rząd postanowił obecnie poczynić ostra zarządzenia przeciw anarchistom. Wczoraj po południu przeprowadzono rewizye w mieszkaniach anarchistów i wiele osób aresztowano.

Sprawca zamachu.

Rzym. (T. B. K.) Sprawca zamachu jest narwańcem. Wedle opowiadań jego matki, był on zawsze zamkniętym w sobie i upartym. Raz matka musiała go sama oddać w ręce policyi za zachowanie się wobec niej. W ostatnich czasach zmienił tryb życia. Broni u niego nigdy nie widziała. Nie brał on udziału w życiu politycznem. Był 2 razy karany za kradzież i za pobicie rodziców.

Rzym. Sprawca zamachu podczas przesłuchania zrazu milczał, a potem żalił się, że tłum go znieważył. Istotnie na twarzy jego widać ślady podrapania. Przyznaje się do czynu. Mówił o przeszłości i obecnem życiu. Przeczy, jakoby istniał spisek na życie króla. Myśl zbrodni w nim samym się zrodziła; wspólnika nie ma. Prócz ojca, matki i brata nie ma żadnych krewnych. Ojciec jego jest robotnikiem w wykopaliskach łaźni Caracalli. W chwili zamachu ulica była pusta. Dalba skrył się za słup pałacu Salviati przy Corso l. 271, a kiedy powóz królewski przejeżdżał koło pałacu, dał pierwszy strzał. W powozie królewskim oprócz pary królewskiej jechał także generalny adjutant Bruzatti.

Rzym. W mieszkaniu Dalby odbyto rewizyę domową. Zabrano jego książeczkę robotniczą, z której się pokazuje, że do onegdaj wieczora pracował przy budowie jako murarz, poczem przestał pracować, twierdząc, że jest niezdrów. Wczoraj rano opuścił mieszkanie w stroju świątecznym. Matka Dalby, dowiedziawszy się o zamachu, była przerażona.

Owacya parlamentu.

Rzym. W parlamencie opowiedział o zamachu premier Giolitti, poczem na wniosek deput. Lacavy cała Izba „in corpore" udała się w uroczystym pochodzie wśród owacyj publiczności do Kwirynału. Równocześnie przybył tam i senat „in corpore". — Obaj prezydenci złożyli królowi życzenia, za które król podziękował, poczem wraz z królową rozmawiał ze wszystkimi posłami i senatorami, opowiadając szczegóły zamachu. Depeszę od cesarza austryackiego otrzymał król po godz. 11.

Wrażenie w Watykanie.

Rzym. Dzienniki donoszą, że zamach wywołał w Watykanie wielkie wrażenie. Papież wyraził życzenie, aby z jego strony złożono królowi gratulacye i dowiadywał się o stanie zdrowia majora Langa.

Kondolencye.

Wiedeń. Cesarz wystosował do króla Wiktora Emanuela, z okazyi ocalenia pary królewskiej, telegram gratulacyjny.

Minister spraw zagranicznych Berchtold wysłał z tegoż powodu telegraficznie gratulacyę ministrowi San Giuliano, a ambasador austro-węgierski w Rzymie Merey otrzymał polecenie wyrażenia włoskiemu rządowi życzeń rządu austro-węgierskiego.

Budapeszt. Hr. Hhuen wystosował do rządu włoskiego telegram z życzeniami rządu węgierskiego z powodu ocalenia króla.

Rzym. Ambasador francuski jako doyen ciała dyplomatycznego udał się do Kwirynału i wyraził życzenia dla króla.

Podwyżka abonamentu telefonów.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Jak się dowiadujemy, minister handlu zarządził, aby rozporządzenie, podwyższające abonament telefoniczny dla części abonentów ubocznych stacyj, weszło w życie dopiero 1 października b. r. Wszystkie dyrekcye pocztowe i telegraficzne powiadomiono telegraficznie o zasystowaniu tego rozporządzenia.

Strajk szkolny w Chorwacyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Zagrzeb. Węg. B. kor. donosi: Ponieważ strajk szkolny trwa dalej i wzburzenie wśród młodzieży szkolnej jeszcze nie ustąpiło, zamknięto wszystkie zakłady, gdzie strajkują, aż po święta Wielkanocne. Dzienniki opozycyjne donoszą, że także w miastach: Osiek, Karlstadt, Susak i Zenag znaczna część uczniów szkół średnich strajkuje dla zaznaczenia solidarności z kolegami w Winkowicach.

Bombardowanie Saloniki?

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. Poseł Pongratz otrzymał wczoraj od pewnego kupca w Salonice następujący telegram, wysłany o godz. 1 w południe: „Bombardowanie, Salonika zagrożona, handel i przemysł narażony na niebezpieczeństwo. Prosimy o interwencyę i obronę".

Ta niejasna stylizacya wywołała pogłoski, że bombardowanie Saloniki już się rozpoczęło. Pongratz zawiadomił o tym telegramie ministra spraw zagranicznych, prezydenta ministrów i prezydenta delegacyi Dobernigga. Wkrótce jednak wiadomość, jakoby bombardowanie Saloniki już się rozpoczęło, okazała się mylną.

Rosyjski Tamerlan.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy toczyła się dyskusya nad odpowiedzią ministra oświaty Kasso w sprawie wyższych zakładów naukowych.

Wspaniałą mowę, trwającą przeszło godzinę, wygłosił Makłakow, który w końcu swej mowy powiedział: Kasso przeszedł po oświacie rosyjskiej, jak niegdyś Tamerlan — po Rosyi. Zdobył sławę pogromcy wyższej szkoły, nauki i profesury. Mowa Makłakowa sprawiła silne wrażenie.

Puriszkiewicz Makłakowowi odpowiadał.

Ustawy wojskowe w parlamencie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 15 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rozpoczęła się dyskusya nad przedłożeniami wojskowemi. Pierwszy zabrał głos premier hr. Stürgkh.

Mowa hr. Stürgkha

Hr. Stürgkh wita z zadowoleniem fakt, że Izba przechodzi z biernego stanowiska wobec przedłożenia wojskowego do czynnej akcyi, w czem mowca widzi potwierdzenie, że Izba nietylko w pełni uznaje znaczenie reformy wojskowej, ale także obecną sytuacyę polityczną. Premier wskazuje na wielkie znaczenie spraw wojskowych we wszystkich państwach. Wojskowe stanowisko mocarstwowe jest nieodzowne nietylko dla ochrony wewnętrznej, rozwoju i przeszkodzenia wszelkim zewnętrznym oddziaływaniom tamującym, ale jest też nieodzowne dla silnego poparcia rozwoju gospodarczego państwa. Zadaniem konstytucyi wojskowej jest doprowadzanie koniecznych sił w ludziach dla wojska i marynarki, równocześnie zaś zapewnienie równowagi między gospodarką finansową a temi siłami żywotnemi.

Premier podkreślił, że daleko idąca reforma ustroju wojskowego jest u nas konieczna, ponieważ siła wojskowa od dawna cierpi z powodu deficytu materyału w ludziach, dbanie zaś o dostateczny stan tworzy w systematycznem utrzymaniu i rozwoju bitności armii jedno z nieodzownych zadań polityki wojskowej. Reforma wojskowa jest dalej nieodzowną, ponieważ rosnąca dysproporcya między liczbą ludności a kontyngentem rekruta oddziaływuje ujemnie na pewne urządzenia, co w czasie wejścia w życie dawnej ustawy wojskowej nie dawało się tak odczuwać.

W dalszym ciągu oświadczył hr. Stürgkh, że czas trwania służby prezencyjnej ma być oznaczony stosownie do potrzeb poszczególnych kategoryj, a dla ogółu popisowych ma być skrócony. W sprawie uwzględnienia specyalnych stosunków, co dotąd miało miejsce tylko w małym zakresie drogą trwałego urlopowania, wprowadza projekt istotne zmiany. Ta miara pociągania do służby czynnej stosować się będzie tylko do warunków, objektywnie wchodzących w rachubę, element zaś przypadkowości będzie wyłączony.

Wskazując na położenie polityczne, zwłaszcza na — jak się można spodziewać — tylko przejściowe zatamowanie prac w drugiej połowie monarchii, podkreślił, że nie można bezczynnie wyczekiwać rozwoju wypadków na Węgrzech, tem bardziej, że przesilenie gabinetowe na Węgrzech nie jest jeszcze przesileniem przedłożenia wojskowego i nie może być jako takie interpretowane. Protest rządu austryackiego przeciw projektowanej przez Sejm węgierski rezolucyi do projektu wojskowego mieścił w sobie dobitnie zadokumentowane równouprawnienie Austryi. Premier żywi to uspokajające uczucie, że w tych rokowaniach zastępował stanowisko Austryi tak, jak to odpowiada znanym premierowi zapatrywaniom Rady państwa. Byłby jednak wolał, gdyby już przedtem narady parlamentu o projektowanych postanowieniach dostarczyły mu były potrzebnego oparcia. Jeżeliby wyłoniła się konieczność utworzenia pewnego stanu przygotowawczego, czy też przejściowego jeszcze przed definitywną reformą wojskową, to rząd natychmiast Izbę zawiadomi o tej sytuacyi i wnosząc odpowiednie przedłożenia, zaprosi Izbę do konstytucyjnego współdziałania w tych zarządzeniach. Dziś niema jednak warunków po temu i niema przyczyny porzucać tekstu przedłożenia wojskowego, ułożonego we wzajemnem porozumieniu przez oba rządy. Byłoby błędem tylko dlatego, że wśród pewnych okoliczności wyłonićby się mogła konieczność przejściowego zarządzenia. Wyraża przeto przekonanie, że Izba ze zwykłą sobie powagą przystąpi do obrad nad tem dziełem reformy, tak doniosłem dla państwa i narodów i że tu, gdzie chodzi o największe dobro wszystkich ludów tego państwa, przedstawiciele żadnego narodu nie usuną się od pracy, lecz że cała Izba zabierze się do wspólnej roboty i z wypróbowanem patryotycznem oddaniem się poświęci całą uwagę przedłożeniom wojskowym, z któremi połączone są żywotne interesa monarchii (Oklaski).

Mowa ministra obrony krajowej.

Minister obrony krajowej Georgi podkreślił naglącą konieczność dokonania reformy wojskowej celem niezbędnego uzupełnienia siły zbrojnej mocarstwa. Ustawa wojskowa jest ważną i konieczną, ponieważ przez nią zwiększać się będzie gotowość i bitność naszej armii. Od pogotowia wojskowego wśród danych okoliczności zawisł los całego państwa, a więc i dobro poszczególnych jego obywateli.

Motywa, dołączone do przedłożenia, stwierdzają, że organizacya naszej siły zbrojnej w porównaniu z innemi państwami Europy pozostaje w tyle, takie zaś zacofanie w ostatniej chwili nie da się naprawić, gdyż wybuch wojny następuje zwykle nagle. Byłoby jednakże rzeczą błędną, gdyby ktokolwiek ze słów ministra chciał wysnuwać wniosek, że naszej armii brak wykształcenia. Co się tyczy jej dobroci może ona się równać z każdą inną armią, a pełen poświęcenia i świadomy nowych obowiązków korpus oficerski umie wybitne właściwe zdolności wojskowe różnych narodowości naszej monarchii wyzyskać należycie dla bitności armii.

Stosunek, w jakim każdy obywatel państwa powołany jest do ponoszenia ciężarów wojskowych w pieniądzach, jakoteż stosunek, w jakim pozostają wydatki wojskowe do ogółu budżetu państwowego, nie jest u nas w porównaniu z innemi państwami wysoki. — Minister pragnie nadto podkreślić fakt, że koszta siły zbrojnej nie należy uważać za nieproduktywne, gdyż te sumy, ponoszone w jakiejkolwiek formie, zawsze powracają później na rzecz gospodarstwa rodzimego.

Reasumując swe wywody, charakteryzuje minister obecne przedłożenie wojskowe jako nieodzownie konieczne, ze stanowiska wojskowego jako nagłe i prawie, że jeszcze wystarczające, zaś pod względem socyalnym bezwzględnie wyżej stojące, od wszystkich ustaw wojskowych innych państw, a pod względem finansowym za możliwe do przyjęcia.

Po kilku uwagach w sprawie podoficerów, których liczba musi być odpowiednią, jeżeli ma się zaprowadzić dwuletnią służbę, w której to sprawie rząd zajmie niebawem stanowisko przy sposobności projektu wojskowego, wskazuje, że z tego oświadczenia można się przekonać, iż konieczne większe zapotrzebowanie nie jest zbyt wysokiem i że wydatki te dostatecznie są zrównoważone ulgami i korzyściami, przyznanemi ludności. Więc minister spodziewa się, że posłowie przekonali się, iż bez znacznego podwyższenia kontyngentu rekrutów poprostu nie można dalej istnieć — i dlatego to przedłożenie jak najszybciej załatwią w świadomości, że bitność armii musi być utrzymaną.

Lamenty Rusinów.

Pos. Okuniewski, zaznaczywszy, że dyskusya wojskowa będzie probierzem zdolności do pracy parlamentu i energii rządu, podniósł bezradność premiera w obecnej sytuacyi, poczem żalił się na ucisk Rusinów, przytaczając, czemu nikt z Rusinów nie jest godnym pojawienia się przed cesarzem, aby mu powiedzieć, co Rusinów boli, czemu prezydent gabinetu wbrew prośbie Rusinów nie informuje się u nich wprost. Odnośne życzenia Rusinów premier zignorował. Ostatnią posadę, którą mieli Rusini w ministerstwie oświaty, wyrwał im Polak. Teraz ma się dla Rusinów rozstrzygnąć kwestya, czy mają grawitować na wschód, czy na zachód. Utworzenie uniwersytetu ruskiego byłoby przyłączeniem ich do dynastyi i krajów zachodnich; gdzież są jednak choćby prace przedwstępne dla tego dzieła? Z cesarzem stykają się Rusini tylko w ten sposób, że imieniem cesarza ich polityczni przeciwnicy podają im wyroki, zasądzające młodzież ruską na śmierć i więzienie. Rusini domagają się uwolnienia młodzieży, ale w biurach ministeryalnych mówi się im, że usposobienie nie jest korzystne dla ułaskawień — z powodu obstrukcyi w Sejmie! Rozszerzenie autonomii galicyjskiej byłoby ograniczeniem praw Austryi w Galicyi, dlatego walka Rusinów jest także walką o prawa rządu. Rusini, którzy krwią swoją przyczynili się do zwycięstwa pod Aspern, a w r. 1848 utworzyli korpusy w Karpatach przeciw Węgrom, nie zmienili się i dziś też są gotowi dać państwu, co się państwu należy, tylko niech się ich nie odstrasza. Rusini nie są poddanymi Koła polskiego, lecz cesarza austryackiego. Zakończył oświadczeniem, że Rusini będą głosować przeciw.

Dalsza dyskusya.

Poseł Schraffl (chrześc.-soc.) oświadcza imieniem swego stronnictwa, że w nowej ustawie wojskowej pragnie większych ulg dla ludności, a sprzeciwia się prowizoryum.

Pos. Leutner (soc.-dem.) w blisko 4-godzinnej mowie krytykował przedłożenie wojskowe, wskazując na szwajcarski system milicyi, jako wzór do naśladowania.

Parlament a zamach w Rzymie.

Wśród ogólnej uwagi prezydent Izby wspomniał o zamachu na króla włoskiego i wyraził radość, że zamach się nie udał, zapowiadając, że wyśle do rządu włoskiego telegram z życzeniami.

Minister o skargach ruskich.

Minister Heynold odpowiedział na interpelacyę K. Lewickiego w sprawie ograniczenia swobody ruchów galicyjskich robotników sezonowych. Wyłuszczywszy całą sprawę, oświadcza, że namiestnik Galicyi 8 marca przez ścisłe wskazówki dla władz zarządził wszystko, co potrzebne, aby prośby galicyjskich robotników sezonowych o wydanie dokumentów podróży jak najrychlej załatwiano i jeżeli niema ustawodawczych przeszkód, nie robiono im trudności. Twierdzenie interpelantów, jakoby władze wpływały na utrudnianie wyjazdu robotnikom sezonowym za granicę, nie jest zgodne z faktami. Władze dalekie są od wszelkiego ograniczania możności zarobkowej dla galicyjskich robotników sezonowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

O katastrofę w Trzebini.

Pos. Daszyński i Eug. Lewicki wnieśli interpelacyę z powodu katastrofy w Trzebini.

Sytuacya w parlamencie.

(*Telefonem*).

Naprężenie między stronnictwami większości. — Koło a głosowanie w sprawie drożyzny. — Kanały a kwestya większości.

Wiedeń, 15 marca.

Głosowanie w Izbie posłów nad wnioskami drożyźnianemi było jeszcze wczoraj prawie wyłącznym przedmiotem dyskusyi w kuloarach, chociaż rozpoczęta wczoraj dyskusya wojskowa również posłów mocno interesowała. Załatwienie ustawy wojskowej bowiem zależy od ustalenia i zapewnienia większości w parlamencie, jakiej jednak, jak się z onegdajszego głosowania w parlamencie okazało, dotąd niema. Między stronnictwami dawnej większości: Kołem polskiem z jednej strony a chrześcijańsko-socyalnymi i Związkiem narodowo-niemieckim z drugiej panuje pewne rozluźnienie a nawet naprężenie stosunków, które przez onegdajsze głosowanie jeszcze się zwiększyło.

Wczoraj konferowali przywódcy chrześcijańsko-socyalni z posłem Miklasem i z prezesem Koła polskiego drem Leo w sprawie onegdajszego głosowania. Dr Leo na tej konferencyi wyraźnie zaznaczył, że Koło polskie z wniosków drożyźnianych i ze sprawy drożyzny nie zrobiło „politicum". Co się tyczy sprawy wódczanej, do czego poseł Miklas zgłosił wniosek przeciw któremu głosowało Koło, to Koło polskie uchwaliło i z góry oświadczyło się zasadniczo przeciw wszelkiemu merytorycznemu załatwieniu tej kwestyi. Obecnie bowiem obraduje komisya finansowa nad nowemi projektami podatkowemi rządu, które odnoszą się też do podatku wódczanego i przy tej sposobności sprawa kontyngentu i bonifikacyj spirytusowych będzie ostatecznie załatwiona. Koło polskie głosowało więc przeciw dorywczemu i zasadniczemu załatwieniu kwestyi wódczanej w drodze rezolucyi.

Także w Związku narodowo-niemieckim okazuje się pewna chęć naprawienia popełnionego onegdaj błędu i zbliżenia się do Polaków. Punktem wyjścia tych usiłowań będą pertraktacye w sprawie postawienia na porządku dziennym noweli do ustawy o budowie dróg wodnych. Koło polskie domaga się bezwarunkowo, aby ta ustawa albo bez pierwszego czytania odesłana została do komisyi, albo pierwsze czytanie przeprowadzone zostało przed świętami.

Związek niemiecki dotąd sprzeciwiał się temu żądaniu. Jak jednak wczorajsza „Zeit" doniosła, w Związku niemieckim pojawił się z kilku stron wniosek, aby okazać Polakom gotowość do ustępstw w sprawie kanałowej i aby zaniechać oporu przeciw pierwszemu czytaniu tej ustawy. Dotąd jednak nie zapadła w Związku żadna decydująca uchwała w tej sprawie.

Sprawa emigracyi.

Wiedeń. Komisya gospodarcza obradowała wczoraj nad wnioskiem hr. Baworowskiego w sprawie ustanowienia sprawozdawców fachowych dla kwestyi emigracyjnej w państwach, do których kieruje się wychodźtwo.

Referent Halban uzasadniał ten wniosek koniecznością obrony emigrantów, wskazując specyalnie na to, że ustawa o emigracyi w najbliższym czasie nie przyjdzie do skutku.

Pos. Krek zastrzegł się przeciw przewlekaniu uregulowania kwestyi emigrackiej za pomocą zwoływania ankiet i postawił wniosek, wzywający rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył ustawę emigracyjną.

Pos. Diamand zaproponował rezolucyę w tym duchu, aby porozumieć się z państwami o silnej emigracyi sezonowej.

Pos. Kolessa żądał, aby sprawozdawcy fachowi władali językiem wychodźców.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Baworowskiego wraz z wnioskami dodatkowemi pos. Diamanda, Kolessy i Kreka.

Strajki węglowe.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Gniewin. Właściciele kopalń odrzucili żądania robotników, wobec czego przypuszczają, że strajk rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Strajki w Mor. Ostrawie.

Mor. Ostrawa. W szybie Gabryel wybuchł wczoraj strajk. Na dziś zapowiedziany jest strajk w szybie Ignacy.

Strajk węglowy w Niemczech.

Dortmund. Wczoraj strajkowało 189.800 robotników. W południe przybyło kilka oddziałów wojska.

Dortmund. W okręgu Hamm przyszło do rozruchów robotniczych. Wysłano tam cztery kompanie piechoty z oddziałem kawaleryi.

Berlin. Z Hamborn donoszą, że strajkujący strzelali wczoraj z okien na policyantów, którzy również odpowiedzieli strzałami. Wydano tu zakaz sprzedawania broni.

Karabiny maszynowe na strajkujących.

Minden (Westfalia). Drugi pułk westfalski z kompanią karabinów maszynowych wyruszył osobnym pociągiem do Dortmundu.

Apel właścicieli kopalń do publiczności.

Essen. Właściciele kopalń odrzucili pośred-

nictwo rządu w sprawie strajku i wystosowali do konsumentów i publiczności odezwę, aby popierała ich w obecnej walce z robotnikami.

Parlament niemiecki a strajki.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, po oświadczeniu prezydenta o gratulacyach, wysłanych do króla włoskiego z okazyi zamachu, toczyła się dyskusya nad interpelacyą centrum w sprawie strajku węglowego.

Sekretarz stanu Delbrück, streściwszy genezę strajku, twierdził, że strajk obecny jest strajkiem nie o polepszenie płac, ale nakazanym przez organizacyę. Dla zażegnania go rząd teraz nic zrobić nie może. Właściciele kopalń byli gotowi do rokowań, ale jeżeli strajk będzie dłużej trwał, to rokowań odmówią. Mowca oświadcza, że przecenił karność socyalistów i dlatego nie wysłano w pierwszej chwili wojska. Jeżeli przyjdzie do starć, to odpowiedzialność spadnie na tych, którzy nie chcą uznać wolności osobistej do pracy dla drugich. (Wrzawa na ławach socyalistów).

Pos. Saxe (soc.) powiada, że także strajkujący muszą doznać ochrony ze strony państwa. Ostro występuje przeciw Delbrückowi i policyi, której urzędników nazywa krwiożerczymi psami. (Wielka wrzawa). Zaprzecza, jakoby strajk miał motywy polityczne.

Strajk w Anglii.

Londyn. Dzienniki obecnie mniej optymistycznie piszą o widokach bliskiego zażegnania strajku węglowego.

Nędza i rozpacz robotników.

Londyn. Z Cardiff donoszą o strasznej nędzy głodowej, panującej wśród robotników, których dzieci otrzymują dwa razy dziennie pożywienie, dostarczane im przez różne towarzystwa dobroczynności.

W Londynie zamknięto wczoraj wiele sklepów, których klientelę tworzyli przeważnie robotnicy. W Hoydock około 1000 robotników usiłowało wczoraj wtargnąć do kopalni, aby ją zniszczyć. Policya jednak przeszkodziła temu zamiarowi.

Telegramy

z dnia 15 marca.

Nowe sorty cygar.

Wiedeń. W roku bieżącym wydane będą dwie nowe sorty cygar: długie „Palmas“ po 16 hal. za sztukę i krótkie „Palmettas“ po 12 hal. za sztukę.

Następca Czarykowa.

Petersburg. Jako następcę Czarykowa wymieniają tu obecnego ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa.

Wybory w Tripolisie.

Konstantynopol. Wybory do Izby już się rozpoczęły. Pierwsi zostali wybrani deputowani z Tripolisu.

Dzieci londyńskie w Paryżu.

Paryż. Rada gminna uchwaliła zaprosić 500 dzieci londyńskich, aby przybyły w gościnę do Paryża od 25 do 29 maja. Londyńska Rada gminna to zaproszenie przyjęła.

Wybuch dynamitu.

Berlin. Z Bombaju donoszą: Na magazynie pływającym, na którym znajdowali się marynarze niemieccy i indyjscy, nastąpił wybuch półtorej beczki dynamitu. Magazyn wyleciał w powietrze wraz ze wszystkimi ludźmi, którzy się na nim znajdowali.

Wulkan pod kanałem panamskim.

Londyn. Nadchodzą tu sensacyjne wiadomości o odkryciu wulkanu przy budowie kanału panamskiego. Robotnicy spostrzegli nagle kłęby dymu i odkryli kilka kraterów. W razie potwierdzenia przypuszczenia, że jest to rzeczywiście wulkan, kanał panamski byłby zagrożony.

Po katastrofie w Trzebini.

Kraków, 15 marca.

Trzecia ofiara.

Wczoraj wieczorem zmarła w klinice chirurgicznej trzecia ofiara środowej katastrofy kolejowej pod Trzebinią, mianowicie robotnik Winkolaski.

Stan Winkolaskiego po przywiezieniu go do Krakowa był tak groźny, że było niemal rzeczą pewną, iż on żyć nie będzie. Doznał on bowiem podczas katastrofy złamania górnej części czaszki. Wczoraj leżał Winkolaski przez cały dzień w gorączce, wieczorem zaś stan jego tak się pogorszył, że musiano zawezwać prof. Kadera, który dokonał na nim operacyi, przyczem stwierdził przekrwienie podczaszkowe. W kilka chwil po operacyi Winkolaski umarł.

Z ofiar katastrofy zmarło więc dotąd troje ludzi: ś. p. Jaśko, Szelągowa i Winkolaski.

Ciężko ranni.

Bardzo groźny jest stan robotnika Warwary, który również znajduje się w klinice chirurgicznej. Ma on pęknięte jelito, a wczoraj wywiązało się u niego zapalenie otrzewnej.

Poważnie, chociaż nie niebezpiecznie chorych jest dwóch robotników z pomiędzy siedmiu, znajdujących się w szpitalu św. Łazarza ofiar katastrofy. Również poważny jest stan zdrowia robotnika Wyki, leżącego w szpitalu OO. Bonifratrów.

W szpitalu wojskowym.

Stan 45 chorych, znajdujących się w szpitalu wojskowym, jest na ogół dobry. Z pomiędzy tych 45 osób, cztery są ciężko ranne, na dwóch dokonano wczoraj operacyi, natomiast reszta poranionych już wczoraj czuła się znacznie lepiej.

Śledztwo w Trzebini.

W sprawie przeprowadzenia śledztwa z powodu katastrofy przybyli wczoraj do Trzebini z ministerstwa kolejowego dyrektor kolei północnej Banhans, radca rządu Karasek i inspektor Wolff. Na dworcu kolejowym w Trzebini oczekiwali ich nadinspektor Potuczek, radca Pelz, dr Pischinger, dr Jaworski i dr Haraschin.

Po przeprowadzeniu dochodzeń w sprawie przyczyny katastrofy wyjechał dyr. Banhans do Krakowa i informował się tu o stanie zdrowia rannych, poczem wysłał natychmiast obszerne sprawozdanie do ministerstwa kolejowego.

Dyr. Banhans u rannych.

Dziś i jutro odwiedzi dyr. Banhans rannych, złożonych w szpitalach krakowskich i rannego konduktora Albinowskiego, a nadto weźmie udział w pogrzebie zmarłych emigrantów.

Dyr. Banhans wydał rozporządzenie, aby komisya, złożona z inspektora Wolffa (przewodniczącego), dra Jaworskiego i dra Haraschina, zajęła się rannymi aż do chwili opuszczenia przez nich szpitali krakowskich. Komisya ta ma przeprowadzić z rannymi pertraktacye i ewentualnie wypłacić im odszkodowanie.

Z ramienia ministerstwa kolejowego weźmie udział w tych pertraktacyach radca rządu Karasek.

Z sali koncertowej.

Koncert Eugeniusza Ysaye'a

Kraków, 15 marca.

Kasa na dzień przed koncertem zamknięta, zaciekawienie ogólne rośnie z każdą chwilą, a kiedy mistrz ukazał się na estradzie i swój „instrument dumnem okiem zmierzył i zagrał... zdumieli się słuchacze“ i potem nieprzerwanym ciągiem zachwytu śledzili każdą nutkę tego prawdziwego mocarza-wirtuoza. Gra Ysaye'a składa się z czynników pierwszej wagi, z cech, jakie można zebrać w ideał gry estradowej, bo jest w niej olśniewająca technika, jest ton smyczka suggestyonujący wprost słuchacza, jest i temperament gorący, bujny a nieukryty i dla widza w pozach, w geście, w ruchu, w spojrzeniu nawet. Kto przyjdzie na salę koncertową, nie mając nawet najprymitywniejszej kultury muzycznej, ten słuchając, a raczej patrząc na Ysaye'a, uwierzyć musi, że gra przed nim mistrz prawdziwy. Ta zewnętrzność gry, to wyładowywanie temperamentu dla oczu słuchacza, nie zmniejsza wartości Ysaye'a na estradzie, bo zdaje się być jego naturalną wygodą, odruchem koniecznym, a jeśli nawet jest tylko pozą, to pozą artystyczną w swoim rodzaju i malkontentowi daje w nagrodę resztę cech niezwykłej wagi, bo smyczek Ysaye'a pieści ucho nieporównanie i wydobywa z duszy słuchacza drzemiące w nim odczuwania nastrojów, pobudza go do przejmowania się, stąd entuzyazm.

Artyści o żywym temperamencie na estradzie bywają różnie usposobieni, stąd wrażenia gry z roku na rok różne, ale Ysaye rzadko kiedy słyszeć się daje w humorze „nieodpowiednim“, a wczoraj napinał bardziej niż zazwyczaj łuk swej ekspanzywnej uczuciowości, tak, że zdawało się: cięciwa pęknie...

Ta przebujność interpretacyi, gorącość tonu smyczka i rzewna gadatliwość skrzypiec działała na sali silnie i publiczność, rozruszana już od samego początku, po skończonym programie z miejsca ruszyć nie chciała, żądając naddatków. I dał je hojny artysta nie byle jakie, bo wśród nich: Polonez Vieuxtemps'a. W programie zaś była: Sonata nr 2 Griega, koncert Saint-Saënsa, tegoż Rondo capriccioso, Chaconne Bacha i dwie zgrabne kompozycye Ysaye'a.

Akompaniował wprost wybornie młody pianista p. Schulhof, a jego gra solowa, poświęcona Chopinowi, odznaczała się rzadko spotykanym wdziękiem i techniczną gładkością, tak, że mały ton uderzenia nie raził, a na pierwszy plan wybijała się interpretacya bardzo muzykalna.

B. W.

Kronika.

Kraków, piątek 15 marca.

Kalendarzyk kościelny: Klemensa w i 5 Ran P. J.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 56; zachód o godz. 5 m. 43; długość dnia godzin 11 min. 47.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, niestale, cieplej, południowo-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rok 1812“.

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej (ul. Wolska 14) o godz. 9 wieczór.

Odczyty:

H. Lichtenbergera: „Le drame lyrique contemporain“ w sali starego teatru o godzinie 7 wieczór.

Fischera „O teoryi żelazo-betonowej“ w Tow. technicznem (ul. Straszewskiego l. 28) o godzinie 7 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Topiel“.

Dyrektorem powiatowej Kasy Oszczędności mianował wczoraj Wydział instytucyi, dra Antoniego Gaszyńskiego, adwokata krajowego, członka Wydziału Kasy Oszczędności. Zastępcą dyrektora wybrany został Władysław Anczyc, właściciel drukarni.

Ekspozytura dróg wodnych w Krakowie. Z Wiednie donoszą, że ministerstwo handlu poleciło namiestnictwu lwowskiemu przydzielić do ekspozytury dróg wodnych w Krakowie cztery siły, a mianowicie dwóch inżynierów i dwóch adjunktów. Technicy czescy do ekspozytury przydzieleni nie będą.

Odczyty Ochorowicza. Staraniem Koła filozoficznego U. U. J. wygłosi dr Julian Ochorowicz 2 odczyty p. t.: „Nowe dziedziny wiedzy“. Nazwisko prelegenta i tytuł odczytów najlepiej się same polecają. Odczyty odbędą się w niedzielę i poniedziałek (17 i 18 marca) o godzinie 5 po południu w sali 62 Collegii Novi z obrazami świetlnymi. Bilety w cenie: I. rząd 3 K, II. 2 K, III. 1 K, akademickie stojące 50 hal., można nabywać wcześniej w seminaryum filozoficznem przy ul. św. Anny 12. między godz. 12—1.

Ze szkoły miejskiej gospodarstwa domowego. Z dniem 18 b. m. otwiera się kurs wyższy prania, szczególnie chemicznego. Na kurs ten nowy oraz na istniejący już kurs wyższy szycia i modniarstwa zapisywać się można w godzinach od 9 do 1 w kancelaryi szkolnej (Pędzichów 15).

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli ogłasza: Członkowie Związku mogą już zamawiać szynki na święta wielkanocne w związkowym sklepie wędlin, przy placu św. Ducha.

Na rzecz krakowskich ochronek dla dzieci, odbędzie się w sobotę 16 b. m. między godziną 4 a 6 podwieczorek z koncertem w sali hotelu saskiego. W urządzeniu podwieczorku przyrzekł współudział cały szereg pań. Śpiewać będzie p. Janina Gałkowska, przy akompaniamencie prof. Walewskiego.

Związek pracownic biurowych, kasowych i handlowych na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 3 b. m. w sali uniwersytetu ludowego ul. Szewska przystąpił do wybrania nowego wydziału, w skład którego weszły pp.: przewodnicząca Salomea Nussbaumowa, zastępczyni przewodniczącej Stefania Muthsamówna, sekretarka Marya Paszkowska, zastępczyni sekretarki Aleksandra Reiniszówna, skarbniczka Elżbieta Ameisenówna, wydział: Marya Benischówna, Zofia Tyrkalska, Regina Schnitzerówna i Regina Weissberżanka. Komisya rewizyjna: Wanda Zaleska, Natalia Moorówna i Mina Praetzlówna.

Związek posiada biuro pośrednictwa pracy i prosi tak pracodawców, jak i pracownice o liczne zgłoszenia przy ulicy Grodzkiej l. 6 II p. w kancelaryi adwokackiej w niedziele od 4 do 5 po południu i we wtorki i piątki od godz. 7 do 9 wieczorem.

Najbliższe zebranie Związku odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o 4 po południu.

Rewizye w Częstochowie. Z Częstochowy donoszą: Równocześnie z rewizyą w klasztorze Jasnogórskim, którą przeprowadzono pod osobistym kierunkiem policmajstra Czesnakowa, dokonano kilku innych rewizyj w różnych punktach miasta.

Ostrzeliwanie tramwaju. Z Łodzi donoszą: Onegdaj grupa bandytów zaczęła ostrzeliwać tramwaj, jadący około przecięcia ul. Widzewskiej i Milionowej. W tramwaju powstał oczywiście popłoch. Tylko dzięki przytomności maszynisty, który nadał wozowi największą szybkość, uniknięto, zdaje się, wypadku z ludźmi.

34 ofiary śnieżycy. Z Tobolska telegrafują: W powiecie żarymskim znaleziono 34 zmarznięte osoby. Są to ofiary burzy śniegowej w dniu 2 lutego b. r.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 15 marca.

Rada miejska ukończyła wczoraj dyskusyę budżetową i uchwaliła budżet na rok 1912, wynoszący w dochodach 9,239.410 kor., w rozchodach 9,285.751 kor.

Echa demonstracyi chełmskiej. Dnia 28 b. m. odbędzie się przed tutejszym trybunałem karnym rozprawa, która stanowić będzie epilog demonstracyi przed konsulatem rosyjskim w dniu 10 grudnia roku ubiegłego. Wieczorem tego dnia odbywał się w sali Sokoła wiec w sprawie chełmskiej. Podczas wiecu zebrało się przed konsulatem rosyjskim około 20 osób, które obrzuciły gmach konsulatu kamieniami, przyczem wybiło kilkanaście szyb i oblało atramentem mury i okna w mieszkaniu konsula. Wszyscy demonstranci wtedy uciekli, później dopiero policyanci rozpoznali jednego z nich na ulicy Kopernika i aresztowali go. Jest to 20-letni buchalter ze szkoły kroju, Stanisław Kościński. — Oskarżono go o zbrodnię gwałtu publicznego.

Zasądzenie szantażysty. Wczoraj po południu odbyła się tu odkładana kilkakrotnie rozprawa przeciw Feliksowi Thumenowi, wydawcy „Gazety Codziennej“, który swego czasu zaatakował Towarzystwo dziennikarzy polskich, za chęć wpłynięcia na tendencye jego pisma, które w tonie wysoce niemoralnym atakowało Casino de Paris. Wtedy Thumen wystosował list otwarty i wysłał go do pp. Michała Rollego, Bronisława Laskownickiego, Milskiego i Szenderowicza, oraz do radcy sądu Kerba, który prowadził szereg spraw przeciw „Gazecie Codziennej“. Ponadto oskarżono Thumena o to, że w swojem biurze wyprawiał z personalem żeńskim ohydne orgie, którym inny personal przypatrywał się przez dziurkę od klucza. Oskarżono go więc o zbrodnię gwałtu publicznego i o przekroczenie. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano Thumena na dwa miesiące ścisłego aresztu za przekroczenie. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Thumen wziął od właściciela Casina de Paris 3500 koron, i przestał od tego czasu pisać przeciw temu przedsiębiorstwu.

Na razie toczy się przeciw Thumenowi dalsze śledztwo o szantaże.

Samobójstwa we Lwowie. Przy ulicy Łyczakowskiej odebrał sobie wczoraj życie 19-letni student z gimnazyum prywatnego Leon Stanisław Kinalski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i niechęć do życia. Kinalski przed 2 laty chciał się zabić przez podcięcie sobie żył.

Przy ulicy Krakowskiej powiesił się 73-letni handlarz owoców Józef Głowaczewski. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba. Kamienicę gdzie się to stało, otoczyło tysiące żydów, którzy chcieli dostać kawałki sznura z powieszonego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.